

GDZIE ROŚLINY CZUJĄ SIĘ DOBRZE?



Moi Drodzy,

dzisiaj kilka słów na temat roślin doniczkowych. Wskazówki, jak o nie dbać i pielęgnować oraz odpowiedź na pytanie - **które miejsce w mieszkaniu służyć im będzie najlepiej?**

Kiedy przynosimy do domu nową roślinę, powinniśmy przede wszystkim zastanowić się, gdzie ją umieścić. Niektóre gatunki najlepiej czują się w pełnym słońcu, inne wolą cień.

Nie wystarczy wiedzieć, że najwięcej promieni słonecznych wpada oknem wychodzącym na południe, a najmniej wychodzącym na północ. Trzeba też znać wymagania poszczególnych roślin doniczkowych i wybrać dla nich nie tylko odpowiednie pomieszczenie, ale i takie w nim miejsce, gdzie światła będzie dla nich w sam raz.

LUBIĄ ŚWIATŁO

Słoneczny pokój wydaje się idealnym miejscem dla kwiatów. Nie wszystkie będą się jednak w takim miejscu dobrze rozwijać, bo np. **parapet przy oknie południowym zamienia się w upalne dni w pustynię.** Latem może tu być za gorąco nawet dla kaktusów.

W upalne dni okno powinno być uchylone, inaczej powietrze przy szybie nagrzewa się do ponad 40°C. Najlepiej ustawić tu sukulenty, na przykład: grubosze, kalanchoe, eszewerie, eonia, gasterie, kaktusy, wilczomlecze i inne rośliny, które kochają słońce, dobrze znoszą suszę i wysoką temperaturę, np. pelargonie. Nad oknem w wiszącej doniczce można umieścić starce, ceropegie, rypsalisy czy hatiory.

Dobrze będą się tu czuły także daktylowce i jukki. Mają bowiem skórzaste liście, ale trzeba je obracać i troskliwie doglądać, by ich liście nie uległy poparzeniu. Mogą wówczas uschnąć. Trzeba też pamiętać o regularnym podlewaniu. Zimą takie południowe okno jest dla kwiatów dobrodziejstwem, zwłaszcza dla tych wówczas kwitnących, jak na przykład cyklameny. Wiele gatunków dobrze się czuje w pobliżu takiego okna. Sporo światła potrzebują zimą storczyki, anturium, begonia zimowa i hoja, asparagusy, fitonie, palma chamedora oraz paprocie: nefrolepis i orliczka.

Na parapecie okna zachodniego po południu – zwłaszcza w pogodne letnie dni jest bardzo jasno i gorąco. Wytrzymają tu specjalnie wybrane rośliny: męczennica, kalanchoe, cytrusy, pachira, nolina i sukulenty, na przykład: gasterie, aloesy, grubosze. Zimą warunki w tym miejscu zmieniają się diametralnie, bo słońce zachodzi wcześniej i do pokoju zagląda tylko przez 2-3 godziny. Zimą lepiej tu stawiać anturium, cyklamen, szeflerę, skrzydłokwiat i szlumbergerę.



LUBIĄ ŚWIATŁO ROZPROSZONE

Rzadko która roślina lubi się pławić w gorącym słońcu przez cały dzień. Większość woli światło rozproszone padające np. przez ażurową firankę lub rosnące za oknem drzewo. Dobrze się w takim miejscu czują draceny, papirusy, fiołki afrykańskie, reo, cissusy i zielistki.

W odległości około półtora metra od okien światło także jest rozproszone. Na podłodze można ustawić duży fikus sprężysty bądź fikus binnendijkii, szeflerę o zielonych liściach lub monsterę.

Takie warunki zapewniają także pokoje z oknami po wschodniej stronie. Na parapecie wschodniego okna o poranku światła jest dużo, ale nawet latem nie grzeje ono tak mocno jak na oknie południowym. Świetne warunki znajdują tu kwitnące azalie, storczyki, cyklameny, fiołki afrykańskie, stefanotis, różne bromelie (neoregelia, frizea, guzmania, echmea). Dobrze się też utrzymują gatunki o kolorowych liściach: afelandra, peperomie i maranty.

Zaletą roślin w doniczkach jest to, że można je dowolnie przesuwać. Jeżeli w jakiejś porze roku rośliny nie mają dostatecznego światła, można je przenieść na bardziej słoneczne stanowisko. Begonie lub fiołki afrykańskie, które latem dobrze się czują w świetle rozproszonym z dala



od okna, zimą, kiedy promieni słonecznych jest o wiele mniej, wymagają przeniesienia bliżej okna lub wręcz na okno.

LUBIĄ CIEŃ

Rośliny, które potrafią się obyć bez dużej ilości światła, przydają się do dekoracji miejsc w głębi mieszkania. **Nadają się do ozdoby ocienionych okien, słabo oświetlonych łazienek czy przedpokoi,** do których wpada słońce przez przeszklone drzwi. Zachowują tam zwarty pokrój, niektóre nawet kwitną. W naturze są to przeważnie żyjące pod

drzewami rośliny z lasów tropikalnych, gdzie cały rok panują warunki podobne do tych, jakie mamy w mieszkaniach.

Jeśli ktoś szuka roślin kwitnących, może wybrać skrzydłokwiat, fiołki afrykańskie, kliwię, skrętnik, fuksję. Dobrze wyglądają też tam pnącza, paprocie, peperomie, widliczki i fitonie, palmy i egzotyczne drzewka. Hoja także znosi niedostatek światła, ale wtedy nie kwitnie.

W cieniu ustawia się również tzw. żelazne rośliny, które wywodzą się z półpustynnych okolic: aspidistrę, zamiokulkas, grubosz i sansewierię. Potrafią długo znosić zagłodzenia spowodowane brakiem wody (wtedy korzenie nie pobierają związków odżywczych) lub światła.

Rośliny w cieniu zazwyczaj potrzebują umiarkowanej ilości wody, nieco więcej gdy rosną intensywnie, (wiosną i wczesnym latem). Przed podlaniem warto sprawdzić, czy powierzchnia ziemi już lekko przeschła. Roślin nie należy też przekarmiać, bo jeśli za szybko rosną, ich łodygi są zbyt wybujałe.

WAŻNE SYGNAŁY

Gdy cień jest za głęboki:

- Roślina tworzy cienkie, długie i rzadko ulistnione przyrosty, mocno wychylające się w kierunku światła.
- Młode liście są małe i słabo wybarwione, najstarsze zamierają.
- Płożącym gatunkom, np. trzykrotce i kalisji, zasychają też podstawy pędów.
- Liście najbardziej wytrzymałych roślin pokrywają się ciemnymi plamami (najszybciej pojawiają się one na jasnych wzorach barwnych odmian).

Gdy światła jest za wiele:

- Liście mogą opaść, tak reaguje np. fikus benjamina.
- Przy słonecznej szybie roślina może ulec poparzeniu - zieleń jeszcze bardziej zblednie, a w miejscu najsilniej nagrzanym utworzą się duże białe plamy.